

BP DONALD J. SANBORN

**DLACZEGO NALEŻY PRZEKONYWAĆ  
ZWOLENNIKÓW FSSPX  
DO STANOWISKA SEDEWAKANTYSTYCZNEGO**



KRAKÓW 2014

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# **Dlaczego należy przekonywać zwolenników FSSPX do stanowiska sedewakantystycznego <sup>(1)</sup>**

(Artykuł ze stycznia 2014)

BP DONALD J. SANBORN

---

Drodzy katolicy,

W grudniu udałem się w podróż do Anglii głównie po to by przeprowadzić rozmowę z potencjalnym seminarzystą z tego kraju. Udało mi się również wygłosić dwie konferencje, jedną w Londynie a drugą na północy, w mieście Durham.

Mój wyjazd okazał się niezbyt udany. Potencjalny seminarzysta nie stawiał się na umówione spotkanie, chociaż mieszka tylko dwanaście minut od miejsca gdzie się zatrzymałem. Pomimo sporego nagłośnienia mojej wizyty w Internecie, w Londynie udało mi się przyciągnąć na wykład zaledwie cztery osoby. W Durham było trochę lepiej, przyszło około piętnastu osób. Udało mi się zobaczyć kilka wspaniałych średniowiecznych katedr, m.in. w Durham, York i Lincoln. Chociaż niestety znajdują się teraz w rękach anglikańskich heretyków, niemniej jednak, swą majestatycznością i dostojnością, wciąż świadczą o katolicyzmie, który je wznosił. Z krajoznawczego punktu widzenia, mój wyjazd był bardzo udany.



Katedra w Lincoln w Anglii, zbudowana przez katolików, obecnie okupowana przez heretyków

Dlaczego tak marne wyniki w Anglii? Jak sędzę złożyło się na to wiele przyczyn. Po pierwsze, Bractwo Św. Piusa X ma bardzo ścisłą kontrolę nad umysłami i życiem tradycyjnych katolików w Anglii. Zdołało ich całkowicie przekonać do niemożliwej do utrzymania zasady, że należy z jednej strony uznawać modernistycznych "papieży", a jednocześnie sprzeciwiać się im w praktycznie wszystkich sprawach, nie wykluczając również tych, w których papież jest organem nieomyślności i niezawodności Kościoła. FSSPX roztacza również kontrolę nad ich życiem w tym sensie, że zapewnia im pełen zakres kościelnej posługi: Msza, kapłani, seminaria, szkoły, zakonnice i wiele innych rodzajów działalności. Rodziny są tak głęboko związane z Bractwem, że wystąpienie z FSSPX jest w wielu przypadkach równoznaczne z odstępieniem od rodziny. Z tego powodu, boją się nawet pójść i posłuchać tego, co mamy do zaprezentowania, aby nie być posądzonymi o nielojalność. To zjawisko występuje nie tylko w Anglii, lecz niemal wszędzie. W rzeczywistości, tylko w Stanach Zjednoczonych FSSPX nie wywiera takiego przemożnego i hermetycznego wpływu.

Drugim powodem niskiej frekwencji jest to, że większość ludzi jest zadowolona, jeśli tylko ma tradycyjną łacińską Mszę. Tak naprawdę nie interesuje ich nic poza nią. Zajmę się tym problemem w dalszej kolejności.

Trzecim powodem była niezbyt szczęśliwa, szczególnie w Londynie, data spotkania, gdyż wyznaczono je na ostatnią sobotę przed Bożym Narodzeniem. Ze względu na przygotowania do Bożego Narodzenia wiele osób nie było w stanie przyjść.

Jednakże nie jestem zniechęcony tym niepowodzeniem. Pamiętam jak odprawiałem Msze św. dla bardzo małych grupek wiernych w 1975 i 1976 roku w New Jersey, Pensylwanii, Wirginii i Delaware. Kluczem jest tu wytrwałość i nie zamierzam wycofywać się z Anglii. Niemniej jednak Anglicy muszą ze swej strony popracować nad tym, aby w końcu umożliwić jednemu z naszych kapłanów sprawowanie dla nich posługi.

**Dlaczego upieramy się przy nawracaniu ludzi na stanowisko sedewakantystyczne?** Niektórych może to skłaniać do stwierdzenia: Po co podróżować do Anglii w celu nawracania ludzi z Bractwa Św. Piusa X na sedewakantystyczne stanowisko, skoro w FSSPX już mają tradycyjną łacińską Mszę? Czynimy tak z czterech powodów.

**PIERWSZY POWÓD: WYRAŻA ONO PRAWDĘ.** Kościół katolicki jest Boskim przedstawicielstwem służącym do głoszenia światu nadprzyrodzonej prawdy. Katolickie duchowieństwo nigdy nie może pozostać obojętne, kiedy wśród wiernych szerzy się błąd dotyczący wiary albo tego, co z wiary wypływa.

Stanowisko sedewakantystyczne to *jedyna* katolicka postawa w odpowiedzi na modernistyczne przejęcie katolickich instytucji. Stwierdza jednoznacznie, że *Vaticanum II* i jego reformy stanowią istotną zmianę katolickiej religii. Jest to zupełnie nowa religia, która zastąpiła katolicką religię we wszystkich niegdyś katolickich gmachach. Novus Ordo nie różni się w tym od anglikańskiej herezji, która opanowała i pozbawiła nas wspaniałych gmachów wzniesionych dla Świętej Ofiary Mszy i Najświętszego Sakramentu. Tak samo jak protestantyzm, modernizm ograbił umysły ludzi z katolickiej wiary, zastępując ją racjonalistycznym i relatywistycznym bezdogmatycznym chrześcijaństwem.

Sedewakantyzm zdecydowanie oświadcza, że modernizm *nie będzie uważany, nigdy, przenigdy* za rzymski katolicyzm. FSSPX uważa z kolei modernizm *Vaticanum II* i jego reformy za prawowitą formę rzymskiego katolicyzmu, ponieważ wielokrotnie wyrażali oni chęć i gotowość do przebywania w kościelnej wspólnoty i współpracy z modernistami. Ich obstawanie przy traktowaniu modernistów za prawowitą hierarchię katolickiego Kościoła stanowi pośrednie uznanie, że "katolicyzm Novus Ordo" jest rzeczywiście, w istocie rzeczy katolicki. Konsekwentnie dążyli do uzyskania dla tradycji niszy w katedrze Novus Ordo i po dzień dzisiejszy nie porzucili tej idei.

Nie wolno nigdy zapominać, że kiedy umiera prawdziwy papież, każdy katolik *musi* być sedewakantystą, tj., aby pozostać katolikiem *musi* stwierdzić, że Stolica Rzymska jest pusta. Gdy ktoś uważa jakiegoś fałszywego papieża za prawdziwego, podczas wakatu Stolicy Rzymskiej, to stawia się poza prawdziwym Kościołem popełniając grzech schizmy.

A zatem, prawda dotycząca tego, że "papież" *Vaticanum II* nie są prawowitymi papieżami lecz uzurpatorami jest dla katolików sprawą najwyższej doniosłości.

**DRUGI POWÓD: NIEMORALNOŚĆ TOWARZYSZĄCA UZNAWANIU HIERARCHII VATICANUM II ZA POSIADAJĄCĄ WŁADZĘ NAUCZANIA, RZĄDZENIA I UŚWIĘCANIA KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA.** Sedewakantystyczne stanowisko trzyma się tej czysto katolickiej zasady: Ludzie, którzy wprowadzają do Kościoła fałszywe nauki, niekatolickie przepisy liturgiczne i niegodziwe reguły karności *nie mogą* stanowić rzymskokatolickiej hierarchii, ponieważ prawdziwa rzymskokatolicka hierarchia jest chroniona przez Chrystusa przed czynieniem takich rzeczy.

Stanowisko FSSPX, uwidaczniające się w jego *działaniach*, jest następujące: Rzymskokatolicka hierarchia wprowadziła do katolickiego Kościoła fałszywe nauki, niekatolickie przepisy liturgiczne i niegodziwe reguły karności, lecz jednocześnie pozostaje legalną rzymskokatolicką hierarchią.

FSSPX głosi tę doktrynę swoim postępowaniem, ponieważ organizuje ogólnościowy apostolat, aby *chronić* katolików przed religią Novus Ordo i aby *odciągnąć ich daleko od niej*. Zachęcają ludzi do nieposłuszeństwa wobec tego, co uznają za rzymskokatolicką hierarchię, dlatego, że ta rzymskokatolicka hierarchia wprowadziła fałszywe nauki, niekatolickie przepisy liturgiczne i niegodziwe reguły karności.

Postawa FSSPX jest jednakże *niemoralna* z wielu względów. Po pierwsze, domyślnie głosi **herezję**, że katolicki Kościół mógłby odstąpić od nadanej mu przez Boga natury i celu, jakim jest zbawienie dusz, który się spełnia przez nauczanie prawdziwej doktryny. Kładę nacisk na słowo *domyślnie*, tzn., głoszą to przez swoje postępowanie. Jednakże, bynajmniej nie wyznają tej herezji.

Niemniej jednak szerzą tę herezję, w domyśle mówiąc swym wiernym, że religia Novus Ordo jest odstępstwem od katolicyzmu, a jednocześnie jest wprowadzana przez najwyższą władzę rzymskokatolickiego Kościoła. Głoszą, że jest odstępstwem od katolicyzmu, skoro organizują apostolat na całym świecie starając się *odciągnąć ludzi od religii Novus Ordo*. Zdobyli się nawet na radykalny krok konsekrowania biskupów bez papieskiego mandatu właśnie po to by ochronić wiernych przed fałszywymi naukami, niekatolickimi przepisami liturgicznymi i niegodziwymi regułami karności Novus Ordo.

Po drugie, postawa FSSPX jest niemoralna ze względu na to, że wprowadza wśród swoich członków **ducha nieposłuszeństwa**. Fałszywie powołują się na *prawdziwą* zasadę, że nie należy być posłusznym

zwierzchnikowi, który nakazuje zrobienie czegoś złego. Powód błędnego odwoływania się do tej zasady polega w tym przypadku na tym, że w głoszeniu Kościołowi powszechnemu katolickiej doktryny, katolickiej liturgii i katolickiej dyscypliny, katolicka hierarchia *nie może się mylić*. Nieomylność i niezawodność Kościoła polega na tej właśnie odporności na błąd w tychże kwestiach. Nieposłuszeństwo wobec katolickiej hierarchii w tych sprawach jest grzechem śmiertelnym, ponieważ jest nieposłuszeństwem w stosunku do Chrystusa, który zachowuje hierarchię od błędu w głoszeniu nauki całemu Kościołowi, ustanawianiu powszechnych przepisów liturgicznych i wprowadzaniu powszechnych zasad karności.

Po trzecie, ponieważ to nieposłuszeństwo jest systematyczne, długotrwałe i powszechne, a skoro zwolennicy FSSPX nie słuchają praktycznie *niczego*, co im mówi "papież", to staje się **duchem schizmy**. FSSPX działa tak, jak gdyby nie było żadnego papieża. Wznoszą **ołtarz przeciw ołtarzowi**, tzn., prowokująco ustanawiają apostolat Mszy i sakramentów wbrew rzekomemu papieżowi i biskupom. "Ołtarz przeciw ołtarzowi" to określenie św. Augustyna na opisanie schizmy. Hierarchia Novus Ordo uważa ich za schizmatyczną sektę i wszystko się zgadza, jeśli przyjmujemy, że hierarchia Novus Ordo jest prawdziwą rzymskokatolicką hierarchią. Ale bycie schizmatykiem oznacza życie w grzechu śmiertelnym. Żaden schizmatyk nie pójdzie do nieba.

Po czwarte, stanowisko FSSPX wywołuje **ducha hipokryzji**, ponieważ mówią jedno, a czynią coś przeciwnego. Twierdzą, że podlegają rzymskiemu papieżowi, z którym utożsamiają – Franciszka twierdzącego, że "nie ma katolickiego Boga". Wieszają jego zdjęcie w swoich kaplicach i w jedności z nim odprawiają Mszę umieszczając jego imię w Kanonie. Modlą się za niego przy Adoracji Najświętszego Sakramentu. Pogardzają i potępiają sedewakantystów jako tych, którzy nie podporządkowują się Ojcu Świętemu.

Wszelako *nie* podporządkowują się mu. Ignorują go. Zachowują się tak jakby nie istniał. Oczerniają go. Kontynuują swój apostolat jak gdyby nie było papieża. Mówią: "jesteśmy z papieżem". Ale to fałsz, *ponieważ papież nie jest z nimi!* To niemożliwe być z kimś o ile ta osoba nie jest również z nami. Innymi słowy, ich rzekome podporządkowanie się papieżowi Novus Ordo **jest wielkim kłamstwem**.

Obłuda i kłamstwo to grzechy i mogą być grzechami śmiertelnymi, jeśli odnoszą się do poważnych spraw, a podporządkowanie się rzymskiemu papieżowi z pewnością do takich należy.

**TRZECI POWÓD: OGROMNE NIEBEZPIECZEŃSTWO NA JAKIE SĄ NARAŻENI ZWOLENNICY FSSPX.** Każdy katolik jest naturalnie usposobiony do posłuszeństwa rzymskiemu papieżowi. FSSPX głosi swym wiernym, że Franciszek od "nie ma katolickiego Boga" jest prawdziwym rzymskim papieżem. W rezultacie FSSPX zachęca wszystkich swych wiernych do przyłączenia się do struktury Novus Ordo przez uregulowanie relacji z modernistyczną hierarchią.

Nie jest to gołosłowne oskarżenie. Bractwo Św. Piusa X narodziło się w Novus Ordo w 1970 roku i przez Novus Ordo zostało w 1975 roku rozwiązane. Od tego czasu wielokrotnie usiłowało pojednać się z Novus Ordo, będąc za rządów Ratzingera już bardzo, bardzo bliskie osiągnięcia tego celu. Sprawy zaszły rzeczywiście już tak daleko, że jeden z ich biskupów zerwał z nimi i przewodzi obecnie ruchowi oporu przeciwnemu ugodowcom.

Uznawanie Franciszka za rzymskokatolickiego papieża jest domyślnym przyznaniem, że religia, którą wyznaje i praktykuje jest religią rzymskokatolicką, że jego liturgia jest rzymskokatolicka, że jego reguły dyscyplinarne są rzymskokatolickie, że *Vaticanum II* jest zgodny z rzymskokatolicką Wiarą.

Już samo usiłowanie doprowadzenia do pogodzenia się z hierarchią Novus Ordo i bycia uznanymi za legalne zgromadzenie działające w ramach Novus Ordo, jest domyślnym przyznaniem, że *Vaticanum II* i jego reformy są zgodne z rzymskim katolicyzmem.

Taka domyślna aprobata wystawia katolika na **przeogromne niebezpieczeństwo apostazji**, ponieważ zaszczepiają całą logikę jego umysłu koniecznością przyłączenia się do Novus Ordo. Redukują postawę katolickiego oporu wobec modernizmu do zwyczajnego preferowania niektórych liturgicznych tradycji, i/lub stania się konserwatywnym skrzydłem reformacji Novus Ordo. Mówię tu o *apostazji*, ponieważ Novus Ordo nie jest zaledwie herezją, lecz *apostazją*, gdyż poprzez ekumenizm neguje wszelki dogmat samym zniszczeniem pojęcia i zasady dogmatu. Zobaczyliśmy tego ducha apostazji w nieśmiertelnych słowach Franciszka: "Nie ma katolickiego Boga".

Sedewakantyzm natomiast, oddziela wiernych od tych apostatów i chroni ich. Sedewakantyści nie mają zamiaru bratać się z osobami, które uważają za fałszywe duchowieństwo.

Wierni FSSPX są ponadto narażeni na uczestniczenie we **Mszy una cum**, co jest składaniem Świętej Ofiary Mszy w jedności z hierarchią, która popadła w herezję i apostazję. Msza *una cum* zrównuje "Papieża Franciszka" z naszym Panem Jezusem Chrystusem, jako że łączy apostatę z działaniem Jezusa Chrystusa jako Wiekuistego Arcykapłana; ponieważ nie wolno nam nigdy zapominać, że Chrystus jest głównym ofiarnikiem każdej Mszy i że wyświęcony kapłan jest jedynie Jego sługą i narzędziem w świętych czynnościach. Umieszczanie imienia apostaty w Kanonie jest stwierdzeniem, że apostata Bergoglio jest legalnie upoważniony przez Samego Chrystusa do składania miłej Bogu – Jego Ojcu ofiary i do reprezentowania Go (Chrystusa) przy Boskim ołtarzu.

Nie trzeba być teologiem by zrozumieć, że takie oświadczenie, w samym centrum najświętszych czynności Mszy, jest **Bogu najbardziej niemiłe**.

Sedewakantyzm natomiast, trzyma heretyków i apostatów z dala od Mszy Świętej i nie głosi bluźnierstwa, że ci burzyciele naszej świętej religii są w rzeczywistości naszymi prawowitymi przedstawicielami przy Boskim ołtarzu i współdziałają z Jezusem Chrystusem przy składaniu ofiary katolickiej Mszy.

#### **CZWARTY POWÓD: SEDEWAKANTYZM OPIERA SIĘ NA SOLIDNYCH KATOLICKICH ZASADACH, PODCZAS GDY STANOWISKO FSSPX NA ZASADACH POTĘPIONYCH PRZEZ RZYMSKOKATOLICKI KOŚCIÓŁ.**

Powszechne nauczanie katolickich teologów głosi, że publiczny heretyk nie może być prawdziwym papieżem. Jest to nauka potwierdzona przez Papieża Innocentego III i Papieża Pawła IV, jak również przez świętego Roberta Bellarmina, który jest Doktorem Kościoła.

Z drugiej strony, system FSSPX opiera się na zasadach, które zostały potępione przez Kościół rzymskokatolicki. Sobór Trydencki, na przykład, potępia "pogardę wobec przyjętych i zatwierdzonych obrządków katolickiego Kościoła", a ponadto potępia tych, którzy twierdzą, że "ceremonie Kościoła są raczej zachętą do bezbożności aniżeli służą pobożności". Jednakże FSSPX popada pod to potępienie przez odrzucenie Nowej Mszy i zreformowanych sakramentów.

Ponadto, Papież Pius IX potępił właśnie tę zasadę, na której FSSPX opiera swą działalność, a mianowicie zasadę **uznawania papieża przy**



**jednoczesnym ignorowaniu tego, co on mówi.** 1 września 1876, Papież Pius IX napisał te słowa do duchowieństwa i wiernych chaldejskiego obrządku:

"Jaka korzyść płynie z publicznego głoszenia dogmatu o zwierzchnictwie św. Piotra i jego następców przy takiej postawie? Co dobrego wynika z nieustannego powtarzania deklaracji wiary w Kościół katolicki i o posłuszeństwie Stolicy Apostolskiej, kiedy czyny zadają kłam tym wspaniałym słowom? Co więcej, czyż taki bunt nie staje się bardziej niewybaczalny przez fakt, że uznaje się posłuszeństwo za obowiązek?"

Te słowa niezaprzeczalnie spadają na zwolenników Bractwa Św. Piusa X, którzy stale wymachują flagą posłuszeństwa wobec papieża, a jednocześnie **zadają kłam tym wspaniałym słowom** – jak się wyraził Papież Pius IX – przez swe postępowanie.

Papież Pius IX nazywa również schizmatykami tych, którzy z uporem odmawiają posłuszeństwa katolickiej hierarchii. 6 stycznia 1873, zwracał się do Ormian:

"... jako że Kościół katolicki zawsze uważał za schizmatyków tych wszystkich, którzy z uporem sprzeciwiają się władzy jego prawowitych duchownych a zwłaszcza jego Najwyższego Pasterza, oraz każdego, kto odmawia wypełniania ich nakazów a nawet uznania ich władzy. Członków armeńskiej frakcji Konstantynopola, którzy podążyli tą linią postępowania, nikt, pod jakimkolwiek pretekstem, nie może uznać za wolnych od grzechu schizmy nawet, jeśli nie zostali jeszcze potępieni jako schizmatycy przez władzę apostolską".

Ten sam papież, w tym samym dokumencie, potępia pomysł twierdzenia, że ekskomunika była niesprawiedliwa, a zatem nieważna i że dlatego może być zignorowana:

"Jako że neoschizmatycy nie mogą czerpać z tego [uznawania rzymskiego papieża] żadnych korzyści zdecydowali się pójść w ślady współczesnych heretyków; usprawiedliwiali się twierdząc, że kara ekskomuniki nałożona na nich w Naszym imieniu przez Naszego czcigodnego Brata Arcybiskupa Tyana, legata papieskiego w Konstantynopolu, była niesprawiedliwa i dlatego jest nieważna i niebyła".

Papież Klemens XI potępił w 1703 roku pogląd jansenistów, że wolno jest zignorować ekskomunikę, którą uważa się za niesprawiedliwą (Denz. 1441). Pomimo tego Bractwo Św. Piusa X uważa, że wolno im zignorować nałożoną ekskomunikę, ze względu na to, że jest niesprawiedliwa.

Ponadto, według niezmiennego nauczania Kościoła, schizmatyckie jest prowadzenie apostołatu bez jednościi z miejscowym biskupem i papieżem. Papież Pius IX skierował te słowa do wszystkich, którzy odmawiają podporządkowania się władzy papieża: "«Kto nie zgromadza ze mną, rozprasza» (Łk. XI, 23). [Papież] mówi im wszystkim, że kto nie jest zjednoczony z Papieżem nie może liczyć na żniwo: sieje on wiatr i nigdy nie zbierze innych owoców, niż owoc niesprawiedliwości" (Przemówienie do niemieckich pielgrzymów, 13 maja 1875).

**Bez Mszy możemy pójść do nieba, ale nie możemy tam trafić bez wiary.** Obecnie katolicy uważają, że wystarczy znaleźć ważną i tradycyjną łacińską Mszę, a wtedy ich kłopoty się skończą. Poza ważną i tradycyjną łacińską Mszą nie obchodzi ich żadna inna kwestia. "Chcą po prostu iść na Mszę".

Jest to znane jako *łaciński mszalizm* i się rozprzestrzenia. Jednakże ważna i tradycyjna łacińska Msza to jedynie jeden aspekt naszej wiary. Konieczne jest, na przykład, żebyśmy potępiali herezję, unikali heretyków, byli poddani rzymskiemu papieżowi, wierzyli we wszystkie prawdy Wiary i postępowali zgodnie z zasadami Wiary. W rzeczywistości, nawet gdybyśmy zostali bez naszej winy odcięci od Mszy, to wciąż możemy osiągnąć niebo wyznając prawdziwą wiarę i przestrzegając zasad moralnych. Prawdą jest ponadto, że celebrans Mszy musi być naprawdę katolickim kapłanem. Nie jest nim jeśli deklaruje wspólnotę z publicznymi heretykami i apostatami i co więcej, jeśli ofiaruje swą Mszę w jednościi z tymi heretykami i apostatami.

Wskazałem, że 1) postawa FSSPX nie odzwierciedla prawidłowej diagnozy charakteru modernistycznego przejęcia kontroli w Watykanie, lecz jest systemem obarczonym błędami i niespójnościami; 2) stanowisko FSSPX stanowi sposobność do wielu grzechów: rodzi ducha nieposłuszeństwa i ducha schizmy w umysłach wiernych, jak również hipokryzji i nieszczeroci odnoszących się do ich stanowiska w sprawie papieża; 3) FSSPX jest przez swą postawę w logiczny sposób skazane na przyłączenie się pewnego dnia do Novus Ordo i w przeszłości wielokrotnie próbowało to osiągnąć, ściągając przez to na swych zwolenników ogromne niebezpieczeństwo; 4) stanowisko FSSPX opiera się na zasadach, które zostały już potępione przez Kościół.

To właśnie z tych powodów poświęcamy swoje życie na doprowadzenie wiernych do właściwego katolickiego zrozumienia aktualnego problemu Kościoła oraz do prawdziwej i integralnie katolickiej reakcji na tę sytuację.  
**Jako że bez przyłgnięcia do prawdy nie można podobać się Bogu.**

Szczerze oddany w Chrystusie,

Bp Donald J. Sanborn

Rektor

"Most Holy Trinity Seminary Newsletter", January 2014. (2)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

---

### Przypisy:

(1) Tytuł od red. *Ultra montes*.

(2) Por. 1) Bp Donald J. Sanborn, a) [Wzniosłość świętej Wiary katolickiej a obskurantyzm współczesnego świata](#). b) [Tragikomedia Novus Ordo: Bergoglio z nosem klauna i herezja "kardynała" Rodriguez](#). c) ["Kanonizacje" Jana XXIII i Jana Pawła II](#). d) [Sprzeciw wobec zmian soborowych a niezniszczalność Kościoła](#). e) ["Sobór Watykański II" – największa katastrofa w historii świata](#). f) [Góry Gelboe. Jeden z pierwszych seminarzystów abp. Lefebvre'a oplakuje upadek jego Bractwa](#). g) [Perspektywa pojednania FSSPX z modernistami](#).

2) Kodeks Prawa Kanonicznego. Papież Pius IV, [Wyznanie Wiary katolickiej](#).

3) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych](#).

4) Akta i dekrety świętego powszechnego Soboru Watykańskiego (1870), [Pierwszy projekt Konstytucji dogmatycznej o Kościele Chrystusowym przedłożony Ojcom do rozpatrzenia](#).

5) Św. Cyprian Biskup Kartagiński, [O jedności Kościoła katolickiego](#).

6) Kwintus Septymiusz Florens Tertulian, [Preskrypcja przeciw heretykom](#).

7) Ks. Maciej Sieniatycki, [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna. Nieomylny urząd nauczycielski Kościoła](#).

8) Ks. Jan Nepomucen Opieliński, a) [Co to jest ekskomunika?](#) b) [Ekskomunika na schizmatyków.](#)

9) Bp Michał Nowodworski, [Jansenści.](#)

10) "Cahiers Romains", [Dla katolików rzymskich integralnych.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )